Opłata uiszczona rycz. Tarnów, dnia 15-go listopada 1934 r. Cena egzemplarza 15 gr

PRENUMERATA:
kosztuje z dostawą w miejscu
miesięcznie . . . —·70 Zł.
kwartalnie . . . 2·— „
półrocznie . . . 4·— „
rocznie . . . . . 8·— „
Prenumerata zamiejscowa:
miesięcznie . . . —·90 Zł.
kwartalnie . . 2·50 „
półrocznie . . . 5·— „
rocznie . . . . . 10·— „

HASŁO

OGŁOSZENIA:
Strona . . . . . 350·— Zł.
1/2 strony . . . 175·— „
1/4 „ . . . 90·— „
1/8 „ . . . 45·— „
1/16 „ . . . 30·— „
1/32 „ . . . 15·— „
Przed tekstem 100% drożej.
W tekście 50% drożej.
Drobne za słowo 30 gr.,

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim.

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 12—14 i od 17—18 codziennie, ul. Moniuszki 2. róg Brodzińskiego, P. K. O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 44. Adres Redakcji i Administracji ul. Katedralna l. 3. (księgarnia J. Pisza). Rok IX.

Krok naprzód.

W życiu politycznem naszego grodu widocznem się staje pewne odprężenie. Reorganizacja Bloku Współpracy z Rządem wedle zasady „nie ilość lecz jakość“ członków stanowi o sile Bloku, dała już wielce dodatnie rezultaty. Pewne sprzeczności, raczej osobiste, które utrudniały pracę, dały się usunąć i obecnie wre w Bloku w całej pełni praca organizacyjna.

Jednostki, nie należące do ugrupowań opozycyjnych, ale siłą przekory sympatyzujące z nimi jedynie dlatego, że im się pewni ludzie w Bloku nie podobają, zrozumieli nareszcie, jak mylną obrali drogę i jak szkodliwie działają dla państwa i coraz częściej wyrażają chęć współpracy w organizacjach prorządowych.

Opozycja, która kurczeje coraz bardziej i wojowała w naszem mieście raczej sympatykami i ludźmi niezadowolonymi z posunięć pewnych osobistości, straciła już dawno swój tupet „zwycięski“ i nie usiłuje już nawet nikogo przekonać o swej sile, polegającej na 17 mandatach. Każdy bowiem wie, że mandaty te mają wyborców „okolicznościowych“ i każde nowe wybory wskażą, na jak marnych siłach opierają się wybrańcy opozycji.

Do wyjaśnienia politycznej sytuacji w mieście przyczyniło się walnie obsadzenie naczelnych stanowisk ludźmi silnymi, o wybitnych walorach obywatelskich, którzy swą osobistością zdołali skupić koło siebie wszystkich tych, którzy mają szczerą chęć pracowania dla dobra państwa i miasta.

Wybory w powiecie do Rad gromadzkich dały nadspodziewane wyniki. Obecna konsolidacja polityczna w naszem mieście daje nam gwarancję, że i wybory do sejmu będą wielkiem zwycięstwem organizacyj prorządowych.

Idziemy szybkim krokiem naprzód w wychowaniu obywatela, żyjącego dla Państwa.

W 16 rocznicę Święta Niepodległości.

Jak cała Polska, tak i Tarnów obchodził Święto Niepodległości bardzo uroczyście.

Domy udekorowane flagami, okna nalepkami, dawały piękne tło uroczystości, która była wyrazem naszego szczęścia i radości, że żyjemy w Polsce Niepodległej.

Niezwykle pięknie udekorowane były budynki państwowe, jak Starostwo, Poczta, Policja Państwowa, Hurtownia Tytoniowa i Dworzec kolejowy.

W przededniu uroczystości 10 b. m. odegrały orkiestry po ulicach miasta capstrzyk, poczem tysięczne tłumy przed starostwem wysłuchały głębokiego, silnego i pełnego patrjotycznej nuty przemówienia p. starosty powiatowego Lissowskiego.

W dzień uroczystości zbudził mieszkańców Tarnowa przepiękny hejnał, odegrany ze starej wieżycy Ratusza. Następnie przed pomnikiem Nieznanego Żołnierza zebrali się: wojskowość, organizacje, P. W. i liczna publiczność, do których przemówił p. starosta Lissowski. Po złożeniu wieńców na płycie Nieznanego Żołnierza padł rozkaz jednominutowego milczenia dla uczczenia pamięci poległych bohaterów. Wkońcu orkiestra 16 p. p. odegrała marsz żałobny Chopina.

O godz. 10 odbyła się w katedrze suma pontyfikalna, którą odprawił ks. biskup Dr Lisowski, zaś niezwykle piękne kazanie wygłosił ks. prałat Dr Lubelski. Na sumie byli obecni przedstawiciele władz i urzędów z p. starostą Lissowskim, wojskowości z ppłk. Kurnatowskim, miasta z prezydentem Drem Brodzińskim na czele, oraz niezliczone rzesze mieszkańców Tarnowa.

Po sumie odbył się przed katedrą wzruszający do głębi moment dekoracji bohaterów ostatniej powodzi, którzy z narażeniem życia niezmordowanie przez szereg dni i nocy ratowali tonących i ich mienie. Dekoracji dokonał ppłk. Kurnatowski. Srebrny krzyż zasługi otrzymali: por. Kaz. Burgielski, który niezmordowanie dnie i noce stał na posterunku wśród spienionych fal, kierując akcją ratunkową, por. Jan Nasiłowski i Wład. Stawarski, ppor. Andrzej Krawiec, Stan. Mostek i Wiktor Wantuch, którzy dzielnie walczyli z groźnym żywiołem, ratując zagrożonych.

Bronzowym krzyżem zasługi udekorowani zostali za pełną poświęcenia akcję przy ratowaniu powodzian: sierż. Franc. Duraś i kaprale Dziórdzia, W. Gołopit, J. Sznapka, M. Wieczorek.

W tym samym czasie odbyły się nabożeństwa uroczyste w synagodze i w templu. W synagodze wygłosił podniosłe kazanie patrjotyczne rabin Kirschenbaum.

O godzinie 11·30 odebrali defiladę wojska, P. W. i Stowarzyszeń przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych na placu Sobieskiego. Na specjalnem podjum stanęli p. starosta Lissowski, ppłk. Kurnatowski i staruszek weteran Olpiński. Zwarte szeregi naszych ukochanych żołnierzyków przedstawiały piękny widok, radujący serca każdego Polaka.

Po defiladzie odbyła się w sali kina Marzenie akademja, na której przemawiał pan prezydent Dr Brodziński.

Popołudniu odbywały się przedstawienia dla żołnierzy w kinoteatrach.

W sobotę wieczór w sali lustrzanej kasyna odbył się raut, urządzony przez Obyw. Pracę Kobiet, Rodzinę Wojskową i Zw. Oficerów Rezerwy. Raut, na którym zgromadzili się przedstawiciele całego Tarnowa, udał się świetnie.

Również udały się zabawy ludowe, urządzone przez Związek Strzelecki i Sokół.

Dochód ze wszystkich imprez przeznaczony został na bezrobotnych.

Uroczysta Akademja w Związku Rezerwistów w Tarnowie.

Celem uczczenia 16 letniej rocznicy „Święta Niepodległości“ odbyła się dnia 10 bm. we własnej świetlicy Związku Rezerw. przy tłumnie zapełnionej sali „Uroczysta Akademja“. Przybył zast. D-cy garnizonu i 16 p. p. płk. Kwapniewski wraz z liczną reprezentacją korpusu oficerskiego. Prócz delegatów bratnich Związków obecni byli prez. BBWR. reprezentanci władz i miasta, cały Zarząd Pow. Zw. Rez. z prezesem i komendantem powiatu i wiele innych.

O godz. 17·30 przy dźwiękach orkiestry Gimn. II. państw. ze współudziałem muzyki wojsk. pod batutą prof. E. Tukacza rozpoczęła się Akademja. Zagaił ją przemówieniem wiceprez. Zarządu Pow. Zw. Rez. sędzia Okr. Grzybek, następnie pięknie a rzeczowo przemówił dyr. Gimn. III. Machalski Tadeusz, który przeszedł kartę dziejową Polski przed i po rozbiorowej, przyczem żywo i plastycznie zobrazował usiłowania i potęgę twórczości budowniczego Państwa Polskiego

Marszałka Józefa Piłsudskiego w czasie wojny światowej i od uzyskania Niepodległości do dnia dzisiejszego.

Przemówienie swe zakończył mowca okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Pana Prezydenta oraz Wodza Narodu I. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Następnie chór abiturjentów Gimn. II pod kierownictwem prof. Tukacza 2 krotnie odśpiewał po kilka utworów, które przez scalenie i harmonję tonów wzbudziły wśród słuchaczy zachwyt, dla młodych a dobrze szkolonych śpiewaków. Dalej deklamacja i odegranie wieńca pieśni polskich przez dobrze zespoloną orkiestrę Gimn. II. wywołała miły i serdeczny nastrój.

Na zakończenie przemówił w podniosłych słowach prezes Koła Zw. Rez. M. Świderski.

Akademja ta odbyła się staraniem wiceprez. Zw. Rez. prof. Al. Plutzera.

Święto Niepodległości na terenie ZPOK. w Tarnowie.

W poniedziałek odbył się w świetlicy Z. P. O. K. w Tarnowie (za katedrą) uroczysty obchód Święta Niepodległości. Po przemówieniu okolicznościowem przewodniczącej p. Sobolewskiej, wygłosiły dzieci Przedszkola ZPOK., których wychowuje się obecnie w Przedszkolu na Pogwizdowie stoczterdzieścioro, chóralną deklamację.

W obchodzie uczestniczyło kilkadziesiąt członkiń. We wtorek powtórzono obchód Święta Niepodlełości dla mieszkanek Pogwizdowa. Wykład wygłosiła p. Rosieńska.

Z. P. O. K. wzięło również udział w organizacji rautu z okazji Święta Niepodległości, biorąc na siebie dwie odmienne czynności: dla ciała — bufet, dla ducha — część wokalno-choreograficzną, w której udział brały śpiewaczka, obdarzona przemiłym głosem p. rotmistrzowa Zofja Szydekowa i doskonała tancerka-rytmiczka p. Wanda Warchałówna z Krakowa oraz dwie wytrawne pianistki: Helena Silbigerowa i Jadwiga Sznajdrowa.

Poświęcenie świetlic w dniu święta państwowcgo w więzieniu tarnowskiem.

Pięknie udekorowane więzienie tarnowskie w dniu 16-tej rocznicy Niepodległości miało odświętny charakter. Naczelnictwo wraz z patronatem uruchomiło dwie doskonale uposażone świetlice, jedną dla dozorców, drugą dla więźniów. Obie te placówki, mające na celu rozwijanie umysłu i charakteru frekwentantów tychże, poświęcił Ks. Zatorski, poczem przemówienia wygłosili z odpowiednią swadą p. naczelnik Wojtczak i Ks. proboszcz Szymański.

Bogaty program akademji, poprzedzonej pełnem polotu przemówieniem nauczyciela więźniów p. Borucha, wykonali nienagannie więźniowie sami. Uroczysty obchód święta państwowego wywarł na więźniach bardzo podniosłe wrażenie.

Uroczystości w powiecie.

W powiecie tarnowskim obchodzono również bardzo uroczyście Święto Niepodległości. W Tuchowie piękny Poranek urządził Związek Strzelecki.

W Ciężkowicach po nabożeństwie odbyła się defilada oraz Poranek i wieczór Zabawa.

W Pleśnej uczniowie II. Gimn. tarnowskiego urządzili piękną akademję.

W Gromniku i Ryglicach odbyły się obchody.

Również i wioski nasze dały wyraz swej radości urządzając pogadanki, zabawy i poranki.

Konferencja Starostów w Tarnowie.

We wtorek odbyła się w starostwie tarnowskiem regjonalna konferencja starostów, na którą przybył p. wojewoda Dr Kwaśniewski w towarzystwie nacz. Wydziału radcy Osieckiego.

W konferencji brali udział starostowie: tarnowski, brzeski, dąbrowski, ropczycki i mielecki.

Po konferencji przyjął p. wojewoda delegację BBWR., która przedstawiła mu szereg ważnych spraw naszego miasta.

Co znich wyrośnie.

Często niestety czytamy w pismach o niestosownem, niegrzecznem zachowaniu się młodzieży na ulicy.

Onegdaj byłem świadkiem scenki, która znowu daje wiele do myślenia. Otóż uczeń jednej ze szkół kopnął silnie nogą małego ratlerka w łebek, tak, że psisko zawyło z bólu. Właściciel psa rozgniewany zwrócił się do ucznia z wyrzutem, pytając się go, jak się nazywa. Uczeń bez zająknienia podał fałszywe nazwisko i obcą szkołę, do której nie uczęszcza.

Osobiste.

Pan starosta powiat. Mieczysław Lissowski rozpoczyna dnia 15 listopada 5-tygodniowy urlop zdrowotny. Zastępować go będzie wicestarosta Choczyński.

Ś. p. ANIELA PISZOWA

Wierzyć się nie chce, że odeszła od nas. Że życie Tarnowa popłynie, a Ona już ani radą, ani czynem w niem udziału nie weźmie. Boć przecież dziesiątki lat nas przyzwyczaiły, że ś. p. Aniela Piszowa swe nazwisko ze sprawami miasta naszego tak związała, że żadna ważna sprawa bez Jej światłego wpływu się nie obeszła.

Ukochała bowiem ta rasowa dziennikarka i literatka ten nasz stary gród miłością wielką i do ostatnich chwil swego życia każdy szczegół jego rozwoju wielce Ją interesował.

Przybyła do Tarnowa ze Lwowa, gdzie wychowała Ją atmosfera głębokiego patrjotyzmu. Wnuczka i córka powstańców, niezwykle poważnie objęła spuściznę swych przodków, aby dalej bez wytchnienia pracować nad oswobodzeniem Ojczyzny.

Jako nauczycielka we Lwowie, potem jako redaktorka „Pogoni", którą redagowała przez lat 35, stałą twardo na posterunku obywatelskiej pracy, **którą rozumiała nie ugodowo**, lecz twardo i jasno stała na posterunku żołnierza niepodległości.

W takim to duchu prowadziła „Pogoń", wychowując w czasach niewoli zastępy patrjotów, a witając z entuzjazmem rodzące się do czynu Legjony.

Nie mało przyczyniły się do podniesienia duchu w narodzie patrjotyczne kalendarze, które wydawała w czasach zaborczych, niejednokrotnie narażając się władzom austrjackim.

Kiedy okupanci starali się coraz bardziej usypiać duszę społeczeństwa, przyzwyczajając je do obcych rządów i chcąc za misę soczewicy uśpić porywy dumy narodowej. Ona to z śp. Tertilem, śp. Lindem, prof. Pinim, prof. Skoczylasem, śp. Art. Schröderem prowadziła walkę z letargiem społeczeństwa, budząc w nim bunt i chęć do walki o wolność.

Mozolna Jej praca dziennikarska i społeczna nie oderwała Jej jednak od warsztatu literackiego. Każdą wolną chwilę poświęcała twórczości literackiej. Z prac Jej „600-lecie Tarnowa" i „Kult zmarłych" znalazły dużą poczytność. Wiele jeszcze drobnych prac wyszło z pod pióra śp. Anieli Piszowej, a wszystkie cechowała jedna wielka miłość Ojczyzny.

Do ostatniej chwili swego mozolnego życia pracowała nad piękną monografją cmentarza tarnowskiego.

Odeszła od nas kobieta o niepoślednim charakterze, wybitnej inteligencji, gołębiej dobroci serca.

Odeszła wielka wychowawczyni naszych dusz w erze niewoli.

Cześć Jej pamięci!

Z sali odczytowej.

W poniedziałek o godz. 16-tej wygłosił w sali kasyna miejskiego bardzo interesujący odczyt z przeźroczami o nowoczesnej urbanistyce p. inż. Dygat z Warszawy.

Z Miejskiego Komitetu Funduszu Pracy.

który niedawno zawiązał się pod przew. prezydenta miasta Dra Mieczysława Brodzińskiego i rozpoczął już swe czynności, dowiadujemy się, że pierwszem i najważniejszem zamierzeniem, do którego zrealizowania przystąpiono już w pewnej formie, jest zebranie środków na akcję pomocy doraźnej dla bezrobotnych w porze zimowej.

W odezwie wydanej w tym celu przez Komitet, a rozsyłanej do poszczególnych osób, firm handlowych i instytucyj czytamy:

„Pomoc przewidziana ustawowo na złagodzenie skutków klęski bezrobocia i stojące na ten cel do dyspozycji fundusze nie są w tej mierze wystarczające, aby można było zaspokoić w najskromniejszych rozmiarach najkonieczniejsze potrzeby cierpiącej niedostatek ludności. Stan ten daje się zwłaszcza odczuć bardzo dotkliwie w miesiącach zimowych, kiedy środki finansowe, przewidziane budżetem miejskim, są już na wyczerpaniu, kiedy ustaje możność prowadzenia robót publicznych, a tem samem możność zarobkowania dla ludzi pozbawionych pracy, gdy zimno i głód zaczynają swe okrutne panowanie w domach najbiedniejszych“.

Aby nie dopuścić do katastrofalnych skutków tego rodzaju sytuacji, która w roku bieżącym zaostrzy się jeszcze wskutek klęski powodzi, jaka nawiedziła powiat tarnowski i sąsiadujące z nim dokoła wszystkie prawie powiaty, zwraca się Komitet z prośbą do całego społeczeństwa, aby wzięło udział w akcji pomocy na rzecz tych, co cierpią i prosi w imię tej wielkiej idei ofiarności na rzecz jednostek przez los ściganych i rodzin wytrąconych z normalnego trybu życia o samoopodatkowanie się obywateli miasta na przeciąg 5 miesięcy zimowych (listopad, grudzień, styczeń, luty, marzec) choćby najdrobniejszemi, dla wszystkich dostępnemi kwotami, z których urosną sumy umożliwiające kontynuowanie w tym roku — jak za lat ubiegłych — dzieła opieki nad tymi, których dotyka klęska bezrobocia.

Pod odezwą umieszczone są podpisy prezydenta miasta Dra M. Brodzińskiego, ks. prałata J. Chrząszcza, posła na sejm Starzyka, rejenta Rybiewskiego, adw. Dra E. Kleina, dyr. K. Hanauska i p. Ch. Aberdama, przew. Izraelickiej Gminy Wyznaniowej.

Rozpoczętemu na tak ważnej społecznie platformie dziełu pomocy życzymy, aby zostało uwieńczone jak najbardziej radosnymi wynikami i apelujemy do wszystkich, aby mimo ciężkich czasów i trudnego ogólnego położenia nie odmówili na ten zbożny cel skromnych bodaj ofiar.

Zabawa

połączona z produkcjami dzieci i różnemi atrakcjami, urządzona na dochód powodzian przez Przysposobienie Wojskowe Kobiet do obrony kraju, odbędzie się w niedzielę dnia 18 listopada o godz. 3 popoł. w sali lustrzanej Miejskiej Kasy Oszczędności. Nie wątpimy, że wszystkie dzieci pospieszą na zabawę w słotne niedzielne popołudnie, gdy w domu grozi im nuda, a w sali lustrzanej oczekuje je wesoła rozrywka.

W ostatnim czasie rozpuszczono w Tarnowie niezgodne z prawdą pogłoski, że wpewnej sprawie pobrałem kilkutysięczne wynagrodzenie, że objąłem intratną posadę, że za opuszczenie mieszkania otrzymałem wysokie odstępne i t. p. Cel tej roboty jest tak przejrzysty, że nie wymaga objaśnienia.

Ludzi dobrej woli, do których te fałsze dotarły, proszę, by ich kolporterów uważali za szubrawców i oświadczyli im to w mojem imieniu. Autorów zaś, znanych mi z nazwisk i z podłości, ostrzegam, że jeżeli nie zostawią mnie w spokoju, rozprawię się z nimi kijem.

Tarnów, w listopadzie 1934.

Dr. Karol Fusiarski.

Wycieczka górali w Mościcach.

We środę o godz. 11 przybyła do Mościc wielka wycieczka górali i hucułów w liczbie 1000 ludzi, powitana na dworcu przez pana wicestarostę Choczyńskiego i dyr. Wowkonowicza. Na dworcu znaleźli się również liczni reprezentanci władz, wojskowości i urzędów.

Pięknie wyglądały różnobarwne szaty wycieczkowców.

Po powitaniu zwiedzali sympatyczni goście fabrykę, poczem ugościła fabryka przybyłych obiadem, podczas którego panował wielce miły nastrój.

O godzinie 2.30 wyjechali mili goście do Tarnowa, gdzie na dworcu powitali ich reprezentanci władz i urzędów z wicestarostą Choczyńskim, wojskowości z ppłk. Kurnatowskim i płk. Kwapniewskim, miasta z p. wiceprezydentem Kołodziejem i Drem Silbigerem, poseł ziemi tarnowskiej Ignacy Starzyk, liczne organizacje, prezydjum Związku Strzeleckiego, oraz pluton Strzelca, prezydjum Rady grodzkiej z prezesem Rybiewskim, młodzież szkolna i liczna publiczność.

Przy wjeździe pociągu odegrała orkiestra 16 p. p. kilka utworów, poczem chór szkolny odśpiewał kilka pieśni. Po kilkunastominutowym pobycie ruszył pociąg dalej, żegnany gromkiemi okrzykami zebranych. Górale serdecznie dziękowali za gościnne przyjęcie.

UWAGA! Wszyscy posiadający losy wygrane Loterji Artystycznej, a nie zgłosili się jeszcze po odbiór wygranych dzieł sztuki, mogą odebrać je w sobotę dnia 17 listopada br. od godz. 11 do 1 i od 15 do 17 popołudniu.

Nowy naczelnik poczty.

Kierownictwo urzędu pocztowego Nr. 1 objął p. Wł. Worek, dotychczasowy naczelnik U. P. w Jaśle, a dotychczasowy naczelnik U. P. Nr. 1, Wincenty Sławiński, przeszedł na emeryturę.

Smutny objaw.

Wielu właścicieli realności mimo napomnień komitetu nie wywiesiło w dzień Święta Niepodległości flagi, tłumacząc się, że takowej nie posiadają.

Niesłychana ta obojętność na drogie każdemu Polakowi uroczystości narodowe musi być jak najsurowiej napiętnowaną.

Zawiadamia się, że p. Helena Abraham zam. Goldbergowa, nie jest zatrudnioną w naszem Stowarzyszeniu, a tem samem niema ona prawa do wnoszenia podań, ani też do interwenjowania u władz administracyjnych a w szczególności w Urzędzie Skarbowym, Akcyz i Monopolów Państwowych w sprawach o przeniesienie koncesji lub zezwolenia o ustanowienie zastępcy.

Wszelkie w tym kierunku wyjaśnienia udziela się członkom w kancelarji Stowarzyszenia, a to całkiem bezpłatnie.

Powiatowe Stow. Przemysł., Restauratorów i Pokrewnych Zawodów w Tarnowie

Za Zarząd:

Starszy

Gustaw Feldbaum.

Wspierajcie powodzian.

Walne Zgromadzenie.

Zarząd Towarzystwa Szkoły średniej, utrzymującego pryw. gimnazjum żeńsk. Elizy Orzeszkowej, zawiadamia swoich członków, że Zwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się w sobotę dnia 24 listopada 1934 r. w lokalu gimnazjum, ul. Tertila 25 o godz. 17'30 (5'30 popoł).

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Zarządu Tow.
3) „ Dyrekcji gimnazjum.
4) „ Kasowe 1933/34.
5) „ Komisji rewizyjnej.
6) Wybory 10 członków Zarządu i 3 zastępców. 3-ch członków Komisji Rewizyjnej i 2-ch zastępców.
7) Wnioski.

W razie braku kompltu odbędzie się następne Walne Zgromadzenie pół godziny później przy każdej ilości obecnych członków.

Spacery po mieście.

Korso koryntianek.

Ulica kolejowa jest arterją bardzo ludną, gdyż łączy stację kolejową z ulicą Krakowską. Bez przerwy, tak w dzień jak i w nocy, licznie przechodzi tamtędy publiczność. Każdy obcy przybysz musi najsamprzód zawrzeć znajomość z tą ulicą.

Niezbyt dobre wyobrażenie o Tarnowie wynosi taki obcy przybysz, kroczący po tej ulicy. Zawładnęły nią bowiem córy Koryntu i razem ze swymi amantami o każdej porze dnia i nocy „hecują" wzdłuż Plant. Ławeczki przez miasto ufundowane służą im do gruchania.

Od kogo zależy przeniesienie tej plagi na inną dalszą ulicę? Albo obowiązuje tu także ochrona lokatorów?

Wandalizm.

Wielkim nakładem pieniędzy zostały ogród strzelecki i planty otoczone misternym parkanem z drutów. Proszę przejść koło tych ogrodów, a zdumienie cię ogarnie, dlaczego tyle tych drutów jest połamanych i pogiętych. Otóż wyrostki różni próbują swych sił na tych drutach, kto silniejszy i szybciej drut złamie. Nie pomyśli taki jeden z drugim, że psuje dobro publiczne, że popełnia czyn zbrodniczy.

A gdzie Towarzystwo Ochrony Zwierząt?

Ciągną koniska przeładowany wóz i wyczerpawszy wszystkie siły stają — nie mogą dalej. A dziki woźnica wali grubym końcem bata nieszczęśliwe zwierzęta, że aż kilkucentymetrowe pręgi występują. I to na ulicy Krakowskiej. Obrazek dość częsty.

W wieku higjeny.

W małych sklepikach (grajzlerniach) leżą bułki i chleb w otwartych koszach, a kupujący dowolnie w nich gmerają, macają każdą bułeczkę czy trzeszczy i wrzucają ją z powrotem. Każda taka smakowita bułeczka przechodzi przez dziesiątki brudnych palców.

Smacznego! Czy niema na to rady?

Km. 1178/34.

EDYKT LICYTACYJNY oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Banku Spółdzelczego w Mielcu, komornik Sądu grodzkiego w Dębicy podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 stycznia 1935 r. o godz. 10 w sali w sali Nr. 1 Sądu grodzkiego w Pilźnie odbędzie się licytacja 3/4 części realności obj. whl. 491 ks. gr. gm. kat. Jastrząbka Stara, prowadzonej przez Sąd grodzki w Pilźnie, stanowiącej własność Wiatra Franciszka, rolnika w Jastrząbce Starej.

Cała realność składa się z pgr. lkat. 2438/1 2442 2443 2444/2 2444/4 2445/1 2446/2 2446/4 2446/6 2446/8 2446/10 2446/12 2446/14 2447/1 2448/2 2449 2453/3 2450 o łącznym obszarze 5 morgów 83 s. kwadr. i stanowi rolę, oraz z pgr. lkat. 2441 o obszarze 95 s. kwadr. stanowiąca staw.

3/4 części tej realności o obszarze 3 morgów 1346 kwadr. oszacowano na kwotę 5036 zł. 19 gr. zaś cena wywołania wynosi 3357 zł. 46 gr.

Poniżej ceny wywołania sprzedaż nie nastąpi. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 504 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Z wyjątkiem wierzycieli, którym służy łączne prawo zastawu, lub których wierzytelności są warunkowe, wzywa się wszystkich innych wierzycieli, mających pretensje hipotecznie ubezpieczone na tej realności, aby najpóźniej na 8 dni przed terminem licytacyjnym oświadczyli, czy żądają zaspokojenia swych wierzytelności przez zapłatę w gotówce lub też zgadzają się na przejęcie długu przez nabywcę, a uwolnienie dotychczasowego dłużnika.

Kto najpóźniej na 8 dni przed terminem licytacyjnym nie zażąda zaspokojenia swej wierzytelności przez zapłatę w gotówce, tego uważać się będzie za zgadzającego się na przyjęcie długu przez nabywcę, jakoteż na uwolnienie dotychczasowego dłużnika, późniejsze zaś żądanie zapłaty w gotówce mogłoby być uwzględnione tylko za zgodą nabywcy.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Pilźnie.

Jan Rychter, komornik.

Km. 594/34.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności m. Tarnowa, Panka Wojciecha i Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Dębicy, komornik Sądu grodzkiego w Dębicy Jan Rychter, mający kancelarję w Dębicy na podstawie art. 676 i 679 KPC. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 grudnia 1934 o godz. 12 w sali Nr. 3 Sądu grodzkiego w Dębicy odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Antoniego i Anny Mrozów w Gumniskach Fox nieruchomości: lwh. 51 ks. gr. gm. kat. Gumniska Fox, składającej się z pbd. lk. 77 i 78 o łącznym obszarze 192 s. kwadr., oraz z pgr. lkat. 621/2 624 641/2 644 645 646/1 647/1 658/3 660, 661 773 1453 i 1450 o łącznym obszarze 2 morgów 888 s. kw. Na parcelach bud. stoi dom drewniany kryty dachówką, stodoła kryta słomą i młyn drewniany z kompletnem urządzeniem dwóch kamieni i jagielnika o napędzie wodnym, korzystający z siły wodnej potoku Ostry. Pozostałe parcele stanowią rolę.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 18243 zł. 70 gr., — cena zaś wywołania wynosi 12162 zł. 50 gr.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1825 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Dębicy. **Jan Rychter**, komornik.

Km. 2089/34.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu grodzkiego w Brzesku na zasadzie art. 676 i 679 KPC. obwieszcza, że w dniu 12 grudnia 1934 r. o godz. 11.30 przed południem odbędzie się w Sądzie grodzkim w Brzesku licytacyjna sprzedaż połowy realności lwh. 365 gm. kat. Jasień, należącej do dłużnika Jana Kołodzieja z Jasienia.

Nieruchomość ta składa się z realności wiejskiej o obszarze 4 morgi 721 sążni kwadr., oraz z domu murowanego, parterowego, obejmującego 3 pokoje, kuchnię, sień i werandę. Nadto na nieruchomości tej jest stodoła i chlewik z drzewa, oraz studnia z rur betonowych.

Połowa tej realności dłużnika Jana Kołodzieja własna została oszacowana na kwotę 6750 zł. 47 gr.

Sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania, t. j. od kwoty 5062 zł. 86 gr.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 675 zł. 04 gr., albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. **F. Maderski**, komornik.

Wydawca i odpow. redaktor: Antoni Olszówka — Z drukarni J. Pisza w Tarnowie.